Cena 6 hal.

Nr. 498. Kraków, Sobota 2. Października 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

6 halerzy.
Cena numeru pojedynczego

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye niepieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 30. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 2344.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 2. października.

Urzędowo ogłaszają dnia 1. października: W Galicyi wschodniej nie wydarzyło się nic szczególnego.

Koło Nowoaleksińca rozbiła się próba rosyjskiego ataku pod naszym ogniem artyleryi już podczas przygotowania.

Nad Ikwą i w obszarze twierdz wołyńskich niema żadnej zmiany w położeniu. Nad potokiem Kormin sprzymierzeni zyskali ponownie na obszarze. Rosyjskie przeciwataki zostały odparte. Pięć austro-węgierskich szwadronów wzięło podczas takiego ataku nieprzyjaciela dwóch oficerów i 400 żołnierzy do niewoli i zdobyło karabin maszynowy. Podczas dwóch ostatnich dni walk wzięto w tym obszarze do niewoli 10 oficerów i 2400 żołnierzy.

Zast. szefa sztabu generalnego v. **Hoefer**, polny marszałek porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 2. października.

Wielka główna kwatera, dnia 1. października 1915.

Wschodni teren.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga:

Na zachód Dźwińska koło Grendsen wzięto dalsze stanowisko nieprzyjaciela szturmem.

W walkach na wschód Madziol oraz na froncie między Smorgoniami a Wiszniewem załamały się rosyjskie ataki wśród ciężkich strat. Ta grupa wojsk wzięła wczoraj do niewoli 1360 jeńców.

Grupa wojsk jenerała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego:

Nieprzyjaciel powtórzył swe bezskuteczne częściowe ataki. Wszystkie wypady odparto. Sześciu oficerów i 494 żołnierzy, oraz sześć karabinów maszynowych dostało się w nasze ręce.

U grupy wojsk jenerała polnego marszałka Mackensena położenie niezmienione.

Atak grupy wojsk jenerała Linsingena postępuje naprzód.

We wrześniu wzięły wojska niemieckie na wschodzie do niewoli i zdobyły innego łupu: 429 oficerów, **95.464** żołnierzy, 37 dział, 290 karabinów maszynowych, jeden samolot.

Zachodni teren.

Nieprzyjacielskie monitory ostrzeliwały bez skutku okolicę Lombartzyde i Middelkerke.

Anglicy wczoraj nie usiłowali wykonać nowego ataku.

Nasze kontrataki na północ Loos przy gwałtownej nieprzyjacielskiej obronie uczyniły dalsze postępy.

W nasze ręce wpadło kilku jeńców, dwa karabiny maszynowe, jeden miotacz min.

Usiłowanie Francuzów celem zyskania na terenie na wschód od Souchez i na północ Neuville, spełzły na niczem.

W Szampanii nie udał się wykonany znacznemi siłami nieprzyjacielski atak na wschód Auberive.

Tak samo bezskutecznymi były wszystkie francuskie ataki w okolicy na północny zachód Massiges.

Liczba wziętych podczas ataków w Szampanii jeńców wzrosła dotąd na 104 oficerów, 7019 żołnierzy.

Skuteczne eksplozye min uszkodziły francuskie stanowisko koło Vauquois.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 2. października.

Urzędownie ogłaszają d. 1. października 1915 r.

Na froncie tyrolskim i karyntyjskim odbywały się wczoraj tylko walki artyleryi.

Ataki, o których już doniesiono, na nasze linie umocnione na zachód od przekopu Bombasch zostały odparte przez dzielnych strzelców salzburskich.

Wczoraj rano zaatakowali Włosi daremnie trzykrotnie Mrzli-Vrch i południowo-zachodni stok tej góry, dużemi siłami. Ponieśli oni przytem bardzo ciężkie straty.

Próby ataku na poszczególne punkta przyczółka mostowego Tilmein zostały również tak jak zwykle, odparte.

Zastępca szefa sztabu gener. von **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

Na granicy serbskiej.

Wiedeń, 2. października.

Urzędownie ogłaszają d. 1. października 1915 r.

Na południowo-wschodnim terenie wojennym nie wydarzyło się nic nowego.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. **Hoefer**, polny marszałek porucznik.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (T. B.) Główna kwatera podaje do wiadomości:

Front Irak: W nocy z 25. na 26. września nasze wysunięte naprzód oddziały zaskoczyły nieprzyjaciela, który wylądował na brzegach Tygrysu pod ochroną łodzi kanonierskich na północ od Korna i zadały mu ciężkie straty. Wieczorem dnia następnego otworzyliśmy niespodziewany ogień artyleryi, na który nieprzyjaciel nie odpowiedział. Liczba strat nieprzyjacielskich nie jest znana, lecz zauważyliśmy, że Anglicy rzucili do rzeki ogromną ilość zwłok żołnierzy i trupów końskich. 27. września przed południem rozpoczął nieprzyjaciel ofenzywę świeżemi siłami, które sprowadził kanonierkami dla wzmocnienia pierwszej linii. Bitwa trwała z niezmniejszającą się zaciętością aż do wieczora, lecz dzięki wytrwałości naszych wysuniętych naprzód oddziałów, które trzy do czterykroć silniejszemu nieprzyjacielowi stawiły zacięty opór, ofenzywa nieprzyjacielska nie udała się. Zestrzelono samolot nieprzyjacielski, nadto podpalono 25 żaglowców nieprzyjacielskich, wiozących amunicyę i prowianty. Wzięliśmy do niewoli oddział telegraficzny, znajdujący się na pokładzie jednego okrętu. Także na tym froncie Anglicy posługiwali się kulami dum-dum i gazami zabójczymi.

Front Kaukaski Przy starciu między naszymi oddziałami wywiadowczymi a oddziałem konnicy nieprzyjacielskiej, które się odbyło na prawem skrzydle, nieprzyjaciel zmuszony został do ucieczki i pozostawił w naszym ręku 1 podoficera i 4 żołnierzy.

Front dardanelski: 29. września rano nieprzyjaciel koło Anaforta daremnie ostrzeliwał artyleryą nasze stanowiska na lądzie i morzu. Nasza artylerya wzięła po ogień haubicę nieprzyjacielską, zmusiła ją do milczenia i zniszczyła jedno stanowisko nieprzyjacielskie karabinów maszynowych. Koło Ariburnu chwilowo walka artyleryi z przerwami. Koło Sedil-Bar nieprzyjaciel na prawem skrzydle naszem spowodował wybuch miny, nie osiągnął jednak żadnego sukcesu.

Następca tronu na froncie.

Tryest. (T. B.) W podróży na front południowo-zachodni bawił tu przed kilku dniami arcyksiążę następca tronu, Karol Franciszek Józef. Ludność zgotowała mu serdeczne owacye.

Wiedeń. (T. B.) Arcyksiążę Karol Franciszek Józef, jak już donoszono 17 września z najwyższego rozkazu Cesarza udał się na front południowo-zachodni. Pierwsze dni podróży Arcyksięcia poświęcone były Tyrolowi, w dalszym ciągu objechał Karyntyę i osobiście wręczył złote i srebrne medale waleczności I. klasy kapralowi Stuecklerowi pułku piechoty nr. 7, który z patrolem w sile dwóch ludzi wydał Włochom kilkugodzinną walkę, w której nieprzyjaciel stracił 40 zabitych i 100 rannych. W dalszym ciągu podróży 23. września Następca tronu dotarł w obszar Soczy i odwiedził te korpusy armii, które od 4 miesięcy w bohaterskich walkach wstrzymały wszelkie ataki włoskie na przyczółek mostowy Gorycya i płaskowyż Doberdo. Podczas pobytu na płaskowzgórzu Arcyksiążę udał się także do Tryestu. W ostatnim dniu pobytu na froncie południowo-zachodnim udał się Arcyksiążę do floty w Poli, a potem objechał wybrzeże wschodniej Istryi. 27. września wrócił do Volosca, a 28. przybył do Wiednia, by zdać Cesarzowi sprawę z poczynionych spostrzeżeń.

Z Bałkanu.

Oświadczenie Bułgaryi.

Sofia (T. B.). Bułgarska agencya telegraficzna donosi: Wobec rozpuszczonych w prasie zagranicznej błędnych i wprost tendencyjnych wiadomości o sytuacyi w Bułgaryi, jesteśmy upoważnieni do zaprzeczenia wszelkim doniesieniom o przybyciu oficerów niemieckich do Sofii, którzy mieli objąć zarząd kolei i kierownictwo wojsk, dalej wiadomościom, jakoby Radosławow miał oświadczyć, że Bułgarya podczas całego trwania wojny będzie pobierała od Niemiec regularnie 50 milionów franków miesięcznie, dalej jakoby dokonano licznych aresztowań i jakoby wybuchły niepokoje. W Sofii przebywa tylko jeden oficer niemiecki, mianowicie attache wojskowy. Co się tyczy twierdzenia pewnych dzienników, że gabinet Radosławow nie jest powołany do kierowania losami Bułgaryi, ponieważ nie posiada większości, musimy zauważyć, że w kraju parlamentarnym, jakim jest Bułgarya, rząd któregoby nie popierała większość sobrania, nie mógłby pozostać w urzędzie. Gabinet Radosławowa przeszło dwa lata kieruje sprawami. Stanowisko jego nigdy nie było zachwiane, a polityka, której się trzyma, nie jest wobec nikogo wyzywającą. Bułgarya dotąd nie zeszła ze stanowiska zbrojnej neutralności, to też dziwne są ataki, których przedmiotem w części prasy zagranicznej jest stanowisko rządu bułgarskiego.

Wywody Menszikowa.

Petersburg (T. B.). „Nowoje Wremia" podaje artykuł Menszikowa zatytułowany: „Własny grób Bułgaryi". W artykule tym jest powiedziane: Zdrada Bułgaryi wywołała w Rosyi głębokie oburzenie, zwłaszcza fakt, że wiceprezydent sobrania z okazyi zajęcia terenów rosyjskich przesłał telegram gratulacyjny cesarzowi Wilhelmowi. Radosławow oświadczył, że Rosya przestała istnieć, gdy została zupełnie pobita przez Niemcy, a Bułgarya nie może się trzymać trupa. Mimo sprzeciwu opozycyi Bułgarya mobilizuje bezwątpienia, aby wypełnić swoją umowę z Turcyą. Serbia nie może myśleć o walce z Bułgaryą, gdyż wojska niemieckie i austro-węgierskie już jej zagroziły na tyłach. Jeżeli czwórporozumienie nie może wysłać potężnej pomocy, to Serbii pozostanie tylko albo stracić całą swą armię albo poddać się na łaskę i niełaskę zwycięscy. W ten sposób zdobycie Macedonii nastąpiło nie przez wojnę lecz przez proste obsadzanie jej podobnie jak Austro-Węgry obsadziły po 1879. Bośnię i Hercegowinę(?). Dopuszczenie do przemarszu wojsk niemieckich do Konstantynopola mogłoby być następnie podobnie, jak to się stało w Luksemburgu tłomaczone naciskiem Niemiec, i w ten sposób zdrada Bułgaryi osłoniłaby się płaszczykiem. Byłoby bezmyślnem czynić Bułgaryi jakiekolwiek wyrzuty z powodu, że w najczarniejszej chwili historyi rosyjskiej przyłączyła się do naszych nieprzyjaciół. Nie miejsce tu na argumenty moralne. Idealny związek ten tak długo tylko istniał, jak długo Bułgarya wierzyła w siłę Rosyi. Wiara ta osłabła wskutek wojny mandżurskiej, zupełnie zaś zachwiała się wskutek wojny obecnej Genadjew już przed rokiem dowiedział się, że wierzy w zwycięstwo mocarstw centralnych w przeciwnym razie Bułgarya już wtedy byłaby się przyłączyła do Rosyi. Tem się tłumaczy też, że Turcya miała odwagę rozpocząć wojnę z 4 wielkiemi mocarstwami, by zabrać Kaukaz. Nie można zaprzeczyć, że dyplomacya niemiecka przy rozwiązaniu tej kwestyi okazała wiele talentu. Wprawdzie współdziałały tu także pieniądze niemieckie, ale sztab generalny niemiecki w odpowiedniej chwili odsłonił swe karty i wskazał państwom neutralnym widoki zwycięstwa mocarstw centralnych.

Głosy rosyjskie o Bułgaryi.

Kopenhaga. (T. B.) Cała prasa rosyjska w bardzo zdenerwowanym tonie przemawia o Bułgaryi i rzuca obelgi pod adresem króla Ferdynanda. „Nowoje Wremia" w artykule o położeniu na Bałkanie oświadcza, że udział Bułgaryi w wojnie nie zmieni niczego w położeniu, natychmiast jednakże dodaje, że zadanie Anglików i Francuzów na Gallipoli przez to bardziej się skomplikuje.

Głosy francuskie o Bułgaryi.

Paryż. (T. B.) Prasa oświadcza, że energiczny ton, jakim się posługuje dyplomacya czwórporozumienia w Sofii z pewnością wyjaśni Bułgaryi, że natychmiastowe odwołanie mobilizacyi może zadowolić czwórporozumienie. Zwlekanie Bułgaryi jest tylko manewrem, by módz mobilizacyę spokojnie ukończyć, a potem napaść na Serbię tak, jak w r. 1913.

„Echo de Paris" pisze: Bułgarzy wprowadzili nas w błąd, podobnie jak Niemcy, Austro-Węgry i Turcya. Obecnie należy Bułgaryi postawić krótki termin, aby się zdemobilizowała, lub też zerwała z nami stosunki, gdyż jeżeli Bułgarya odmówi natychmiastowej demobilizacyi, to dane są warunki, które wyłuszczył Edward Grey w uzasadnieniu dla zerwania stosunków przyjanych. Nie możemy czekać chwili, którą sobie Bułgarya wybierze.

Pomoc dla Serbii.

Rotterdam (T. B.). „Maasbode" donosi z Londynu: Wedle telegramu „Daily Expressu" z Berna szwajc. Rosyanie przed niedawnym czasem wysłali Dunajcem do Serbii 4 parowce i 15 łodzi ciężarowych z transportem materyałów wojennych, dział i amunicyi.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 2. października 1915.

Odznaczenie.

Wiedeń (T. B.). Streffler's Militaerblatt donosi, że Cesarz nadał tytuł i charakter marszałka polnego porucznika generał-majorowi. Rajmundowi Baczyńkiemu Leszkowiczowi.

Komisya gospodarcza Koła Polskiego.

Wiedeń (T. pryw.). „N. F. Presse" donosi: Komisya gospodarcza Koła Polskiego stoi na stanowisku, że udzielanie pożyczek w celach gospodarczej odbudowy Galicyi jest niewystarczającym środkiem pomocy dla rolników i że gdyby ten środek ostatecznie miał być zastosowany, to Koło Polskie sprzeciwi się ustanowieniu wyższego procentu jak 2%. Komisya domaga się zmiany postanowień odnośnie do wykupna zboża, żąda 2 milionów franków subwencyi na odbudowę zniszczonych szkód wiejskich, odesłania uchodźców z baraków choceńskich do domu (Jest ich tam jeszcze 12 tysięcy osób) i ustanowienia komisyi do ustalenia odszkodowania wojennego.

Wyrok sądu wojskowego.

Wiedeń (T. B.). Sąd dywizyjny obrony krajowej w Wiedniu skazał na 8 miesięcy ciężkiego więzienia mieszkającą w Wiedniu nauczycielkę języka angielskiego Idę Blacmore, za zbrodnię zaburzenia porządku i spokoju publicznego, której dopuściła się przez wyrażenie z powodu zatonięcia „Luzytanii" życzenia, by Niemcy zostały pobite. W oskarżeniu jest powiedziane, że chociaż oskarżona miała przytem przedewszystkiem Niemcy na myśli, to jednak bezwątpienia chciała trafić, także Austro-Węgry, ponieważ losy Austro-Węgier jak najmocniej złączone są z losem Niemiec, zaś enuncyacya oskarżonej, żeby Włochy wypowiedziały wojnę, wprost zwracały się przeciw Austro-Węgrom. W uzasadnienia wyroku jest powiedziane, że oskarżona musiała zdawać sobie sprawę z tego, iż oświadczenia jej zwracają się przeciw bytowi Niemiec i Austro-Węgier.

Walki na Zachodzie.

Wiedeń. (Tel. pryw.) „Reichspost" donosi z Lugano, że według medyolańskiej „Sera" Francuzi zużyli w dotychczasowej ofenzywie trzy miliony pocisków działowych.

„Vossische Ztg" donosi z głównej kwatery: W Szampanii toczy się jedna z największych bitew w całej wojnie światowej: Francuzi ponawiają uderzenia z nadzwyczajną siłą.

Sprawozdawca „Berliner Tageblattu" pisze: Byłoby rzeczą nierozważną lekceważyć te ciężkie i poważne walki, które się obecnie toczą na zachodzie na podstawie planu dobrze obmyślanego i przez nieprzyjaciela należycie przygotowanego. Należy jednak z drugiej strony mieć wszelką ufność w dzielne wojska tamże walczące.

Lotnicy niemieccy nad Rygą.

Wiedeń (T. pryw.). Dzienniki tutejsze donoszą drogą na Zurych: Niemieccy lotnicy rzucili ciężkie bomby na Rygę i spowodowali wielką szkodę.

Zarządzenia na granicy szwajcarskiej.

Berno szwajc. (T. B.) W okólniku do rządów kantonalnych poleca rada związkowa szereg zarządzeń przygotowawczych do umowy, którą Szwajcarya zawrze z państwami sąsiedniemi w sprawie kontroli na stacyach granicznych. Chodzi o zapobieżenie, by do Szwajcaryi nie dostawali się obywatele państw obcych bez paszportu lub bez środków utrzymania.

Ofiary wybuchu w Mümliswil.

Solura (Szwajc.). (T. B.). Wskutek wybuchu w fabryce grzebieni w Mümliswil zginęło ogółem 25 osób. Około 10 zostało śmiertelnie ranionych, 40 lżej. Niektórzy robotnicy prawdopodobnie wskutek wybuchu natychmiast zostali zabici, inni z powodu pożaru celluloidu i rogu spłonęła, pozostały tylko mury. W fabryce zatrudnionych było 350 robotników.

„Arabic".

Nowy Jork. (T. B.) Departament państwowy oświadczył, że wiadomości, jakoby nastąpił zastój w rokowaniach w sprawie „Arabic" są nieprawdziwe. Przyszłe stosunki niemiecko-amerykańskie osądzane są z wielkim optymizmem. Depesza „Evening Mail" z Waszyngtonu powiada, że urzędnicy państwowi przestali mówić o możliwości zerwania stosunków dyplomatycznych. Wilson i Lansing w pełni ufają przyjaznemu i szczeremu stanowisku ambasadora niemieckiego.

Włoski minister marynarki.

Lugano. (T. B.) Wiceadmirał Camillo Corsi zamianowany został ministrem marynarki.

Czarna giełda.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Z powodu odbywania pokątnej giełdy w pewnych kawiarniach pierwszego i drugiego obwodu zarządziła policya tamże rewizye. Winnych ukarał magistrat grzywną po 500 koron lub 8-dniowym aresztem.

Cholera azyatycka.

Wiedeń (T. B.). Departament sanitarny ministerstwa podaje do wiadomości: Wedle sprawozdań z 30. wrz. stwierdzono w Galicyi bakteryologicznie wypadki cholery: 1 Lwów, 3(1) p. Brzeżany, 8 (2) pow. Lwów, 9 (4) pow. Rohatyn, 2 (2) pow. Żółkiew, 1 pow. Żydaczów.

KRONIKA

Legitymacye do pozostania w twierdzy w razie zmian służby domowej i czeladzi przemysłowej. Biuro ewidencyjne Magistratu dla spraw legitymacyjnych i ewakuacyjnych, które utrzymuje stale w ewidencyi spisy osób uprawnionych do pozostania w twierdzy na wypadek oblężenia podaje do powszechnej wiadomości następujące przepisy i wskazówki w sprawie zmiany służby domowej i czeladzi przemysłowej domowej i czeladzi przemysłowej.

1. Osoby przeznaczone do pozostania w twierdzy z urzędu, które były uwolnione od składania zaliczek na zapewnienie sobie udziału w gminnych zapasach żywności nie potrzebowały także składać zaliczek od swej służby. Przywilej ten jednak odnosi się tylko do uprawnionego i ze względu na niego także na jego rodzinę i służbę, ale nie może być przeniesiony na służących oddalonych, lub dobrowolnie ze służby występujących. Tym służącym nie może pracodawca tej kategoryi pozostawiać legitymacyi i odznaki, lecz w zasadzie powinien taką legitymacyę oddać do Biura ewidencyjnego i zgłosić równocześnie przyjęcie nowej służącej, dla której znowu bez uiszczenia zaliczki z własnych funduszów. Taki powiedniej taksy nowa legitymacya z tymisamymi numerami, które były na poprzedniej legitymacyi i na odznace metalowej, która ma być zachowaną dla nowej służącej.

2. Taksamo postąpić winien pracodawca, **który obowiązany był do złożenia** zaliczki i który za swą służbę i czeladź uiścił zaliczki z własnych funduszów. Taki pracodawca może po złożeniu w Biurze ewidencyjnem Magistratu legitymacyj służby lub czeladzi, którzy pracę porzucili, uzyskać nowe legitymacye bez składania nowych zaliczek, jedynie za uiszczeniem taksy za nową książeczkę legitymacyjną.

3. Jeśli służący lub czeladnik (subjekt) zaliczkę z własnych funduszów uiścił, nabywa samodzielnego prawa do pozostania w twierdzy, bez względu na zmianę służbodawcy. Służba lub czeladź może w każdym wypadku, jeśli raz już została do arkuszy ewidencyjnych wpisana przez złożenie zaliczki (ad 1) lub przez zwrócenie zapłaconej za nią zaliczki właścicielowi (ad 2) nabyć samodzielne prawo do pozostania w twierdzy.

4. Jeżeli służbodawca czyto z kategryi pod 1. czy pod 2. wymienionej chce słudze lub czeladzi, odchodzącej ze służby pozostawić legitymacyę i odznakę, natenczas o ile pracodawca był wolnym od złożenia zaliczki, winien służący (służąca) uiścić w miejskiej Kasie oszczędności zaliczkę w kwocie 25 koron, a pracodawca może się starać o legitymacyę do pozostania w twierdzy dla nowej sługi bez złożenia zaliczki, co jednak tylko w miarę wolnych miejsc może być uwzględnione.

Pracodawca, który uiścił za służbę zaliczki z własnych funduszów, może również odchodzącej służbie pozostawić legitymacye i odznaki, jednak musi przy zgłoszeniu nowej służby uiścić ponownie zaliczki, a przyjęcie takiej służby do grona osób uprawnionych do pozostania w twierdzy zależne jest, o ile inne jeszcze nie zachodzą przeszkody, od wolnych miejsc.

Nadesłane.

Parowa fabryka biszkoptów pierników i cukrów

Stanisław Gurgul

c. i k. Dostawca Dworu — — — — — **w Jarosławiu.**

Zawiadamiam, iż ruch fabryczny podjęty został. Fabryka wyrabia biszkopty herbatniki ciastka do sprzedaży sztukowej po 4, 8, 10, 20 i więcej halerzy, w kilkunastu odmianach, miodowniki, pierniki, cukierki karmelki, pomadki, banany, marmelady, sok malinowy.
Cennika obecnie nie wydaje się. Przy zamówieniu uprasza się o nadesłanie połowy zadatku i zezwolenie na pobranie zaliczką reszty należytości.

NOWE WYDAWNICTWA!

Kazania o prasie katolickiej

z przedmową Ks. Dra Ant. Bystrzonowskiego, Prof. Uniw. Jag. staraniem Zarządu Głównego „Towarzystwa popierania prasy katolickiej“ wydał Ks. JÓZEF MAZUREK.

SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA, Kraków 1915 r.

1410 Str. I—IX + 1—202.

Cena egzemplarza broszurowanego 3·60 Kor., oprawnego w płótno 4·60 Kor.
Można nabyć we wszystkich księgarniach.

Za 80 halerzy ¼ kila mięsa!

W niżej podanych handlach nabyć można pasztet w tubkach po 80 halerzy t. z.

„HUENEN PASTETE“

który daje tyle pożywienia jak ¼ kila mięsa wołowego i jest przytem bardzo smaczny i łatwo strawny:
M. Allerhand, Chrześciańska Spółka Handlowa, L. Dintenfass, M. Dutkiewicz M. Feiner, A. Grafczyński, Ant. Hawełka, Katolicka Spółka Handlowa, „Laktol“, L. Lewicki, Bracia Rolniccy, M. Statter, A. Teslar, I. Wentzla.

Zawiadamiamy niniejszem P. T. Odbiorców, że

PIWO TARNOWSKIE

z BROWARU KSIĄŻĄT SANGUSZKÓW

nadeszło już do Krakowa i jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach.

- Józef LANDA i Ska -

Generalna Reprezentacya Browaru Książąt Sanguszków w Tarnowie.

Składy: Kraków — Grzegórzki, ul. H. Żółkiewskiego l. 54. — Biuro zamawiań pl. WW. Świętych l. 11.

Najlepszy prezent dla polskich Legionistów i żołnierzy.

Książka do modlenia **„Bóg z nami“** zawierająca rady duchowne potrzebne żołnierzowi na polu walki, w szpitalu lub rekonwalescencyi; modlitwy w ciągu całego roku i modlitwy specyalne dla żołnierzy w czasie wojny i pokoju. Modlitewnik napisany przez Ks. Łukaszkiewicza jest aprobowany przez 2-ch Biskupów. **Każdy żołnierz**, wyruszający do bitwy, ranny lub chory, **powinien tę książkę do modlenia posiadać.** Która go pociesza i poucza w wolnej godzinie, podnosi i wzmacnia do nowych dzieł.
Cena oprawna w płótno tylko 60 hal., z zapłaconą przesyłką 70 halerzy.
Do nabycia wprost z zakładów nakładczych:

J. STEINBRENER W VIMPERKU (CZECHY).

lub przez każdego księgarza i introligatora.
Poleca się należytość w markach pocztowych lub za przekazem nadesłać a obstalunek na odcinku napisać.

Handel artykułów religijnych

pod firmą

STANISŁAW RĄB – Kraków

ul. Sławkowska l. 4, naprzeciw Hotelu Saskiego.
Poleca po cenach niskich w wielkim wyborze: **Kartki, listy polowe, karty do gry, wyroby skórkowe i galanteryjne, papiery listowe oraz przybory piśmienne.** Posiada również medaliki i szkaplerze z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Zupa kartoflana „HE-KA“

jest trzykrotnie pożywniejszą od rosołu i zastępuje mięso zupełnie.

Do nabycia u następujących firm: M. Dutkiewicz, T. Grafczyński, A. Hawełka, Katol. Spółka handlowa, Laktol, Fr. Lenert i Wenzl.

Towarzystwo stolarzy .˙. w Kalwaryi Zebrzydowskiej .˙.

tow. zarejstr. z ogr. por. — poleca własnego wyrobu od najtańszych do najwykwintniejszych oraz wykonuje na zamówienia sypalnie, jadalnie, urządzenia biurowe i szkolne i t. d. według nadesłanych szkiców. — Towar doborowy. Ceny umiarkowane. — Zgłoszenia wprost do Towarzystw. Cennik illustr. na żądanie. — Towarzystwo poszukuje spólników do otwarcia filii w Tarnowie, Rzeszowie, N. Sączu, Jaśle w sposób bardzo korzystny, oraz kupuje materyał tarty: świerk, jodłę, sosnę, modrzew, olszę, jawor, jasion, brzost i t. d.

Lecznica Dra Tarnawskiego w Kosowie

stacya kolejowa Zabłotów za Kołomyją

otwartą została na sezon jesienny, jako pensyonat z leczeniem domowem. Ceny dziennego utrzymania z opieką lekarską 6 — 10 K., od osoby. 1736

T. CIEŚLIŃSKI

W PRZEMYŚLU 1626

donosi, że piwnice w Przemyślu są asortowane, tak, że cały powiat zapomocą przysłania fur może się zaopatrywać.
Dla P. T. Odbiorców w Galicyi zachodniej dla przyspieszenia win beczkowych nadal CIEŚLIŃSKI KALTENLEUTGEBEN.

Większy majątek w Galicyi środkowej poszukuje:

Inspektora rolniczego z akademickiem wykształceniem rolniczem na obszar 3000 morg. 1747

Rządcę z wyższem wykształceniem rolniczem i odpowiednią praktyką.

Gorzelnika któryby zarazem mógł prowadzić tartak parowy. — Adjunkta gospodarczego z ukończoną szkołą rolniczą. — Zgłoszenia z odpisami świadectw adresować: Dr Kazimierz Wilusz Rzeszów, ul. Zamkowa. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Prywatne gimnazyum realne

W ZAKOPANEM

z prawami szkół publicznych dla klas I—VI

otwiera z początkiem roku szkolnego 1915/16 także kursa naukowe dla uczniów gimnazyów klasycznych od klasy I—VIII, oraz dla uczniów gimnazyum realnego z klasy VII i VIII.

W miarę zgłoszeń powstaną osobne oddziały równorzędne dla dziewcząt. Przy Zakładzie istnieje internat dla chłopców pod kierownictwem dyrektora dra J. Jarosza. — Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya Gimnazyum w Zakopanem, willa „Podlasie“.
1654

Lampki i baterye elektryczne, kartki polowe, przybory do pisania i rysowania poleca po cenach niskich

Z. Ziembicki Kraków. Plac Maryacki L. 2.

Kilkanaście obrazów znanych malarzy polskich okazyjnie do nabycia.

Panienka

z ukończoną 3-cią wydziałową poszukuje odpowiedniego zajęcia do dzieci lub do sklepu. — Łaskawe zgłoszenia listowne do drukarni »Głosu Narodu« dla K. S. 125.

Potrzebny

stróż

kamieniczny.

Zgłoszenia Łobzowska 7, I. piętro.

Fabryka piecow kaflowych.

Przyjmuje zamówienia na piece i kuchnie kaflowe nowe i wszelkiego rodzaju przeróbki i reperacye w Krakowie i na prowincyi, szybko i z gwarancyą.

Władysław Wojtyga majstr. kafl **Kraków—Zakrzówek.** 1661

English Lessons

und conversation. — **„American“ — Retoryka 2, I p.**
1762

Cytryny!!

Wyjątkowa okazya!

Sprzedaje się i wysyła za zaliczką cytryny hiszpańskie typu „Verdelle“, w skrzynkach po 300 lub 360 sztuk — pierwszy gatunek à 35 k., drugi à 32 k. Przy większych zamówieniach, jak 100 paczek, 5% opustu.
Zgłoszenia: 1740

Import-Eksport Dunajewskiego 4.

KSIĘGARNIA POLSKA

w Krakowie, ul. Sławkowska 3, dostarcza wszelkie, gdziekolwiek wydane: książki, mapy wszystkich terenów wojny, atlasy, nuty i żurnale z możliwą szybkością.

Staruszka

78-letnia, zupełnie niezdolna do pracy jakiejkolwiek, prosi litościwych ludzi o wsparcie. Zofia Prokura, Kraków, Zwierzyniecka 8. parter.

Ćwierć wieku pracy dziennikarskiej i ciągłego postępu mieć będzie wkrótce za sobą

„GŁOS NARODU“

codzienne pismo polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło sobie: wypracowywanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności dźwignięcie i rozwój żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych miastach. Rosnące koło przyjaciół, którzy skupiają się przy tym programie, pozwala pismu na nieustanne doskonalenie się. Dzięki temu

wobec wojny światowej

mógł „Głos Narodu“ stanąć na wysokości dziennikarskich zadań, dając Czytelnikom swym bogaty i z najpoważniejszych źródeł czerpany materyał informacyjny w telegramach, listach i artykułach. Znaczne rozszerzenie łamów przy dwurazowem wydaniu dziennika umożliwia szybkie i pełne odzwierciedlanie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie przełomowa chwila obecna. Na tle tego przełomu wyłaniająca się na nowo

sprawa polska

w swem szerokiem międzynarodowem znaczeniu jest od początku wojny przedmiotem szczególnie bacznej uwagi „Głosu Narodu“, który notuje wszechstronne fakty i objawy jej rozwijania się i zapisuje skrzętnie głosy opinii obcej, mogące być wskaźnikiem dla ukształtowania się przyszłości. Równolegle z tem „Głos Narodu“ najżywszą uwagę poświęca

odbudowie kraju

nawiedzonego zniszczeniem wojny i opiece nad ludnością, dotkniętą jej klęskami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wytężoną czujnością wobec jutra.

„Nic nad dobro narodu!“ Temu wskazaniu pozostaje wiernym dziennik, który nigdy nie stał na usługach partyj i koteryj, który zawsze oceniał zjawiska naszego życia pod kątem interesu całości i w służbie najczystszych ideałów narodowych upatrywał swą racyę istnienia.

Założenie to odbija się w doborze piór i talentów, które stale lub przygodnie grupują się przy „Głosie Narodu“. W ciągu wojny zabierali głos w różnych sprawach, lub zamieścili swe prace:

Dr Klemens Bąkowski, Prof. Fr. Bujak, F. Buynowski, X. Prof. Ant. Bystrzonowski, A. Chołoniewski, S. Chmurkowski, Dr Fr. Duda, Dr Tad. St. Grabowski, Jan Grzegorzewski, Inż. Tadeusz Harajewicz, Prof. Z. Jachimecki, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprowicz, Dr Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzyk, Prof. W. Klecki, Dr L. Kolankowski, Dr Feliks Koneczny, Prof. St. Kutrzeba, Dr Antoni Korczyński, X. Dr J. Korzonkiewicz, Red. Fr. Krysiak, Poseł Zygmunt Lasocki, Dr Ernest Łuniński, Jan Matyasik, X. Prof. Michalski, Wilhelm Mitarski, Dr Lomidłowski, Dr J. Muczkowski, Prof. F. Müller, Inż. T. Niedzielski, Red. Witold Noskowski, S. Nowiński, Prof. K. Rogoyski, Prof. M. Rostworowski, Prof. W. Rubczyński, Dr M. Rudnicki, X. Dr Starowieyski, W. Stroka, Prof. W. Sobieski, Prof. St. Surzycki, Dr J. Ujejski, Prof. L. Wachholz, Dr H. Wielowieyski, Roman Woyczyński, X. Adam Woroniecki, X. Prof. Kazimierz Zimmerman.

„GŁOS NARODU“ rozporządza szeregiem własnych korespondentów w kraju i na obczyźnie.

„GŁOS NARODU“ zamieszcza szybkie i dokładne sprawozdania z obszarów Polski, nawiedzonych wojną.

„GŁOS NARODU“ daje barwne opisy walk naszych bohaterskich Legionów.

Wznowiony dział powieściowy przynosi zajmującą i doborową lekturę na wolne chwile.

Przedpłata wynosi w Krakowie miesięcznie koron 2, kwartalnie 6, za odnoszenie do domu dopłata miesięczna 60 hal. Na prowincyi miesięcznie z dwurazową wysyłką kor. 3.30, z jednorazową 2.70. Kwartalnie z dwurazową wysyłką kor. 9.80, z jednorazową 8. Adres Administracyi: Kraków, ul. św. Tomasza, 35.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor odpowiedzialny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.